

Natalia Czernysz<sup>1</sup>

Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki

## Kroniki wojny rosyjsko-ukraińskiej. Perspektywa socjologa

### Abstrakt

Wczesnym rankiem 24 lutego 2022 roku Rosja rozpoczęła, zakrojona na szeroką skalę, agresję na Ukrainę. Niemal natychmiast rozwinęła się współpraca socjologów Ukrainy i Polski, a konkretnie z Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego i Uniwersytetu Wrocławskiego, w celu zrozumienia nowej rzeczywistości społecznej, która ukształtowała się od tego czasu w ich państwach i na świecie. Ważnym elementem tej współpracy było wydanie szeregu biuletynów, które zostały przygotowane przez przedstawicieli Katedry Socjologii Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki. Koledzy z Uniwersytetu Wrocławskiego przetłumaczyli je na język polski i angielski, i zamieścili na stronie internetowej swojej uczelni. Socjologowie lwowscy postawili sobie za zadanie informowanie opinii publicznej w Polsce, i za jej pośrednictwem w innych krajach, o przebiegu wojny rosyjsko-ukraińskiej w jej „gorącej” fazie oraz o stanie opinii publicznej w Ukrainie, a także o refleksjach teoretycznych, które powstają na gruncie aktualnych badań empirycznych. Jednym z naszych pierwszych uogólnień była teza: „socjologia to także broń”.

### Słowa kluczowe

wojna w Ukrainie, socjologia wojny, socjologia narodu, teorie średniego zasięgu

## Chronicles of the Russo-Ukrainian War. A sociologist's view

### Abstract

In the early morning of February 24, 2022, Russia launched a wide-scale aggression on Ukraine. Nearly instantly, cooperation developed between the sociologist from Ukraine and Poland—from the National University of Lviv and the University of Wrocław—the aim of which was to understand the new social reality that has been shaping since that moment in these two countries and in the world. A significant part of this cooperation was the publication of bulletins prepared by the representatives of the Department of Sociology at the Ivan Franko National University of Lviv. Their colleagues from the University of Wrocław were translating the bulletins into Polish and English and were publishing them on the website of their university. The sociologists from Lviv aimed to inform the public in Poland and, through Poland, in other countries about the course of the Russo-Ukrainian war during its ‘hot’ time as well as about the state of the public opinion in Ukraine and about the theoretical reflections emerging from the current empirical studies. One of the first generalisations we arrived at was the thesis: “sociology is also a weapon.”

---

<sup>1</sup> Natalia Czernysz jest doktorką nauk socjologicznych, profesorką w Katedrze Socjologii Wydziału Historycznego Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki, wiceprezeską Ukraińskiego Towarzystwa Socjologicznego, absolwentką Programu Fulbrighta.

**Keywords**

war in Ukraine, sociology of war, sociology of nationality, middle-range theory

**Epizod pierwszy. Socjologia to broń wojenna<sup>2</sup>**

Socjologia jest obecnie jedną z broni, która była i jest z powodzeniem używana w Federacji Rosyjskiej do usprawiedliwiania zbrodni reżimu Putina. Świadczą o tym dane socjologiczne, które otrzymaliśmy od rosyjskich socjologów. Jeszcze w 2014 r. sondaż przeprowadzony przez Agencję Badań Społecznych, tuż po aneksji Krymu i utworzeniu Odrębnych Regionów Obwodów Donieckiego i Ługańskiego (dalej - OR-DLO), pokazał, że w wyniku szeroko zakrojonej kampanii propagandowej 56,8% rosyjskich respondentów poparło rozmieszczenie rosyjskich wojsk w Ukrainie, a tylko 19,6% było temu przeciwnych. Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy Rosjanie są gotowi sami wstąpić do wojska lub wysłać na wojnę swoje dziecko; 52,0% respondentów odpowiedziało pozytywnie. Wśród rosyjskich respondentów w 2014 r. było wielu, którzy poparliby rozmieszczenie wojsk, w celu zabezpieczenia interesów Federacji Rosyjskiej, także w krajach bałtyckich (Łotwa, Litwa, Estonia), i dalej w Stanach Zjednoczonych, Japonii, a nawet w Izraelu. I już wtedy aż 50,4% ankietowanych Rosjan stwierdziło, że są gotowi na wprowadzenie międzynarodowych sankcji w przypadku aktywnego użycia przez Rosję sił zbrojnych, bo się ich nie boją.

Tak więc już w 2014 r., po aneksji Krymu i zajęciu znacznych terytoriów w Donbasie, blisko połowa badanych popierała rosyjską agresję na Ukrainę, była gotowa pójść dalej, do innych państw, nie obawiała się żadnych sankcji w odpowiedzi za te działania. Przytoczone dane były szeroko wykorzystywane w rosyjskich mediach do zilustrowania nastrojów, rzekomo dominujących wśród ludności Rosji, popierających zbrodnie reżimu.

Tego typu hasła propagandowe z czasem wybrzmiewały w Federacji Rosyjskiej coraz donośniej. Szczególnie aktywne w tym zakresie były oficjalne rosyjskie ośrodki socjologiczne, takie jak Ogólnorosyjskie Centrum Badania Opinii Publicznej (WCIOM). Publikowane przez nie dane miały świadczyć o rosnącym poparciu dla działań Putina ze strony społeczeństwa rosyjskiego, a tym samym dawały *carte blanche* do realizacji jego agresywnej polityki. Upowszechnianie tych danych miało przekonać wahających się i wątpiących, że powinni być „razem z całym ludem” i okazało się skuteczne.

Kiedy 24 lutego 2022 r. Putin rozpetął bratobójczą wojnę z Ukrainą, wspomniany już WCIOM przeprowadził na początku marca 2022 r. kolejne badanie na temat stosunku ludności Rosji do „specjalnej operacji wojskowej” (Federacja Rosyjska nie używa słowa „wojna” odnosząc się do Ukrainy). Okazało się, że już 71% badanych Rosjan

<sup>2</sup> Na podstawie biuletynu nr 1 pod adresem: <https://old.uni.wroc.pl/wirtualny-most-wroclaw-lwow/>.

popiera decyzję o przeprowadzeniu specjalnej operacji wojskowej w Ukrainie, a tylko 21% ma przeciwne stanowisko. Ponadto 70% respondentów uważa, że „operacja specjalna” Rosjan w Ukrainie „jest udana”, podczas gdy 14% uważa, że „nie jest udana”, a 16% nie potrafiło odpowiedzieć. Przykład ten wyraźnie pokazuje, jak socjologia w Federacji Rosyjskiej może pełnić rolę broni wojennej: z jej pomocą liczba zwolenników wojny z Ukrainą wzrosła o 20% w ciągu 8 lat. Takie dane pomagają też Federacji Rosyjskiej legitymizować wojnę z Ukrainą, powołując się na „powszechne poparcie” dla niej, oraz usprawiedliwiać zbrodnie Putina.

Socjologia ukraińska ma inny cel. Bada i rejestruje rzeczywisty stan współczesnego społeczeństwa ukraińskiego i zachodzące w nim nowe procesy w kierunku konsolidacji narodowej. Za tą tezę przemawiają marcowe ogólnokrajowe badania czołowych ukraińskich ośrodków socjologicznych. Tak więc 1 marca 2022 r. agencja socjologiczna „Rating” (członek afiliowany Ukraińskiego Towarzystwa Socjologicznego) przeprowadziła badanie na całym nieokupowanym terytorium Ukrainy, z którego wynika, że Siły Zbrojne Ukrainy mają obecnie najwyższy poziom poparcia (98%). Prezydent Ukrainy W. Zełenski ma również bezwzględne poparcie 93% respondentów. Innymi słowy, kształtuje się zjednoczony naród z głęboką wiarą w swojego przywódcę i siły zbrojne. W 2020 r. tylko 59% respondentów było gotowych bronić integralności i suwerenności Ukrainy z bronią w ręku, a na początku marca 2022 roku było ich już 80%. Jedność tę wzmacnia wiara Ukraińców w ich świetlaną przyszłość: nadzieję na to ma 90% respondentów ze wszystkich regionów kraju, a 88% jest przekonanych, że Ukraina odeprze atak Rosji. Ponadto 61% respondentów uważa, że w ciągu 1-2 lat Ukraina stanie się członkiem Unii Europejskiej.

Podobne dane uzyskują aktualnie także inni nasi koledzy socjologowie. W szczególności chodzi tu o badania Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii (dalej - KIIS) (członka afiliowanego Ukraińskiego Towarzystwa Socjologicznego), przeprowadzone w lutym 2022 r., które pozwalają nie tylko ujawnić gotowość do stawiania oporu rosyjskim najeźdźcom, ale także zobaczyć, jakie formy on przyjmie, włączając w to stawianie oporu z bronią w ręku. Kiedy Putin wtargnął do Ukrainy, opór stał się dominującą formą zachowania Ukraińców – od udziału w siłach zbrojnych państwa, po oddziały obrony terytorialnej czy masowe akcje wolontariackie.

Według ukraińskiej grupy socjologicznej Gradus Research, 82% respondentów wierzy w zwycięstwo Ukrainy, a tylko 8% nie jest tego pewna. U dwóch trzecich respondentów dominuje uczucie gniewu wobec działań Federacji Rosyjskiej, a uczucie to w znacznym stopniu przewyższa uczucie strachu lub rozczarowania.

Zatem socjologia stanowi potężną broń w czasie wojny, ale służy różnym celom. W Rosji socjologia jest ważnym orężem propagandowym reżimu Putina i przekonuje do poparcia wojny o rosyjską dominację w świecie, którą można osiągnąć poprzez

eksterminację wszystkich tych, którzy się na nią nie godzą. W Ukrainie pomaga zrozumieć przemiany zachodzące we współczesnym społeczeństwie ukraińskim, jego gotowość do obrony wolności i niepodległości, prawa do samodzielnego wyboru własnej drogi i własnej przyszłości. Albo posługując się fachową terminologią, socjologia w Rosji pełni funkcję apologetyczną, polegającą na zachowaniu istniejącego systemu i usprawiedliwieniu zbrodni rosyjskich, a w Ukrainie – funkcję poznawczą i prognostyczną. W obu przypadkach socjologia pełni rolę broni w sytuacji współczesnej wojny, broni czystej lub brudnej. Na naszych oczach w Ukrainie nabierają mocy procesy formowania się nowej rzeczywistości społecznej, a do zrozumienia której, w ukraińskiej socjologii, brakowało spójnych narzędzi teoretycznych. W tej sytuacji zaczęto prowadzić empiryczne badania ogólnokrajowe z przewagą tradycyjnych metod ilościowych.

## Epizod II. Ukraiński wykładnik społeczny: jak powstaje nowa Ukraina<sup>3</sup>

Głównym celem wyżej wymienionych sondaży było określenie rzeczywistego stanu społeczeństwa ukraińskiego na początku inwazji Rosji. Nikt na świecie nie wierzył w zdolność narodu ukraińskiego do skutecznego przeciwstawienia się zbrojnej agresji państwa, które atakowało Ukrainę ze wszystkich stron i dysponowało rzekomo „drugą armią na świecie”. Ale od samego początku rosyjskiej agresji zbrojnej stało się jasne, że Ukraińcy w początkowym okresie nie tylko przeciwstawili się, ale jeszcze bardziej się jednoczyli i odpierali rosyjskich najeźdźców. Moim zdaniem, od początku ataku rosyjskiego w Ukrainie został uruchomiony społeczny wykładnik, który możemy rozumieć jako falową zmianę warunków funkcjonowania ukraińskiego społeczeństwa i nabycia przez nie nowej zdolności integracyjnej. Sam termin „wykładnik” pochodzi z matematyki i odnosi się do niezwykle szybkiego wzrostu w przeciwieństwie do jego liniowych lub potęgowych odmian. Termin ten może być również stosowany do reaktywnych zmian we współczesnym społeczeństwie w okolicznościach zaistnienia nieprzewidzianych zdarzeń losowych, siły wyższej (takich jak wojna). Oczywiście taki wzrost nie może być przypadkowy czy pozbawiony podstaw. W walce o nową Ukrainę ważną rolę przygotowawczą odegrały dwa Majdany, odparcie rozpoczynającej się w 2014 r. agresji militarnej Rosji we wschodnich terytoriach oraz zjednoczenie opinii publicznej w reakcji na okupację Krymu przez Rosję. Już wtedy stało się jasne, że Ukraina musi się odrodzić na nowo, i to szybko. W przeciwnym razie zginie.

Przed wszystkim warto przedstawić ocenę sytuacji w kraju przez Ukraińców. Ogólnokrajowy sondaż zrealizowany w dniach 8-9 marca 2022 r. przez wiodący ośrodek

<sup>3</sup> Sporządzono na podstawie Biuletynu nr 2 wirtualny most Wrocław–Lwów, pod adresem: <https://old.uni.wroc.pl/wirtualny-most-wroclaw-lwow-cz-2/>.

socjologiczny Ukrainy – Agencję Socjologiczną „Rating” – pokazuje, że Ukraińcy po dwóch trudnych tygodniach wojny nadal byli solidarni i zjednoczeni: 91% badanych czuje nadzieję, myśląc o sytuacji w kraju. Tylko 6% odczuwa beznadzieję. We wszystkich regionach Ukrainy (Zachód, Wschód, Południe, Północ, Centrum) obserwuje się maksymalny poziom nadziei. 92% respondentów uważa, że Ukraina będzie w stanie odeprzeć atak Rosji. Wskaźnik ten rośnie niemal z każdym dniem. Tylko 6% nie ma takiego zaufania. Wiara w zwycięstwo dominuje również we wszystkich regionach kraju. Ponad 80% stwierdziło, że pomaga w różny sposób w obronie Ukrainy: 39% respondentów pomaga ludziom i armii jako wolontariusze, 37% - pomaga finansowo.

Ponadto 18% uczestniczy w działaniach oporu informacyjnego, 12% nadal pracuje w infrastrukturze krytycznej. 10% Ukraińców zaznaczyło, że są uczestnikami obrony terytorialnej. Tylko 19% odpowiedziało, że obecnie nie jest w stanie pomagać państwu. Częściej są to osoby starsze. 42% uważa, że przywrócenie przyjaznych stosunków między Ukraińcami a Rosjanami nie wchodzi w grę. 22% uważa, że jest to możliwe 20-30 lat po wojnie, 18%, że za 10-15 lat, a tylko 12% uważa, że odbudowa przyjaźni jest możliwa w kilka lat po wojnie.

Dla tych, którzy obecnie mieszkają w Ukrainie, takie liczby są oczywiste i niepodważalne, bo osobiście obserwujemy bieg wydarzeń, słyszymy naszych obrońców, czujemy dumę z Ukrainy i mamy nadzieję, że nie tylko wytrwamy, ale też wygramy. Nigdy wcześniej nie widziałam takiej solidarności mieszkańców Ukrainy z prezydentem, który stał się duchowym przywódcą narodu i cieszy się jego absolutnym poparciem.

Kolejną kwestią, na którą chcę zwrócić uwagę, to wyraźnie zrozumienie przez Ukraińców ogromnej roli naszych zagranicznych partnerów w zwycięstwie nad reżimem Putina. Naród ukraiński jest za to wdzięczny wszystkim, którzy wyciągnęli do niego pomocną dłoń. Analiza wyników kolejnego badania agencji „Rating” pod hasłem „Oczekiwanie na wsparcie międzynarodowe dla Ukrainy”, wskazuje, że generalnie Ukraińcy uważają wsparcie dyplomatyczne (48%) i humanitarne (47%) dla Ukrainy ze strony zachodnich partnerów za względnie wystarczające. Rozmówcy wyróżniają kilka rodzajów wsparcia międzynarodowego. Najbardziej oczekiwanym przez Ukraińców kierunkiem wsparcia międzynarodowego jest pomoc wojskowa dla Ukrainy (63%). W tym obszarze respondenci domagają się przede wszystkim „zamknięcia nieba” (89%) oraz dostarczenia broni (47%). Ponadto jedna czwarta uważa za konieczne zapewnienie wojskowej pomocy medycznej i pomocy ochotników zagranicznych, co piąty – zaopatrzenie w sprzęt (krótkofalówki, kamery termowizyjne itp.) oraz kamizelki ochronne, hełmy i inne wyposażenie. Za raczej niewystarczające uważa się międzynarodowe wsparcie finansowe (wystarczające - 39%, niewystarczające - 45%) i sankcje gospodarcze wobec Rosji

(wystarczające - 32%, niewystarczające - 62%). Najgorzej ankietowani ocenili pomoc wojskową dla Ukrainy: tylko 29% uważa ją za wystarczającą, 62% za niewystarczającą.

Oczywiście z tej listy najbardziej niepokoi Ukraińców tak zwana kwestia „zamknięcia nieba” nad całą Ukrainą lub przynajmniej nad obszarami, na których znajdują się ukraińskie elektrownie jądrowe (takie, jak elektrownia jądrowa w Czarnobylu czy Zaporozżu). Otwarta przestrzeń powietrzna nad Ukrainą jest najsłabszym ogniwem jej obrony i potrzebna jest pomoc naszych zachodnich partnerów, aby je wyeliminować. Każdego dnia w wyniku bombardowań i ataków raketowych giną tysiące cywilów, masowo giną nieuzbrojone kobiety i dzieci. Tak więc, chociaż połowa respondentów (50%) wierzy w „zamknięcie nieba” nad Ukrainą, tylko 19% uważa, że NATO podejmie taką decyzję w najbliższej przyszłości, a 31% uważa, że nastąpi to później. 43% ankietowanych Ukraińców nie wierzy w taką decyzję państw zachodnich. I znajdują ku temu pewne powody: 79% uważa, że zwlekanie z zamknięciem przestrzeni powietrznej nad Ukrainą przez państwa NATO spowodowana jest obawą przed bezpośrednią wojną z Rosją, a kolejne 12% uważa, że państwa NATO nie chcą psuć stosunków z państwem-okupantem. Jednocześnie bezwzględna większość respondentów (90%) uważa, że Ukraina powinna nadal wywierać presję na NATO, żądając „zamknięcia nieba”.

Nie mogę lekceważyć groźby „zemsty” ze strony Rosji wobec tych krajów NATO, które przyłączyłyby się do zamknięcia ukraińskiej przestrzeni powietrznej, ale moje zdanie jest takie: czas wreszcie wspólnymi siłami i (na razie tylko) z terytorium Ukrainy wyeliminować zbrodniczy reżim Putina. Ale jeśli wspólnie z całym światem nie powstrzymamy go tutaj, w naszym kraju, to wszyscy nowi członkowie NATO (którzy przystąpili do niego po rozpadzie ZSRR) będą następnymi, bo Putin chce odbudowy ZSRR i państw Układu Warszawskiego. Jeśli nie daj Boże Ukraina upadnie, to Wy będziecie następnymi i będziecie musieli włożyć dużo więcej wysiłku w pokonanie putinizmu i jego armii, i będziecie żyli w poczuciu wstydu i winy przed tymi, którzy tak odważnie bronili wolności i niepodległości, swojej i waszej.

Oto wyniki ankiety przeprowadzonej wśród ponad 3500 osób w Ukrainie, w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Europie przez firmy Cygnal, Gradus i Response:AI. Mieszkańcy krajów zachodnich popierają zwiększenie pomocy finansowej i wojskowej dla Ukrainy, ale są bardzo ostrożni, jeśli chodzi o gotowość do „zamknięcia nieba” nad Ukrainą lub przyłączenie się do działań wojskowych. Brent Buchanan, prezes firmy Cygnal interpretując wyniki tych badań powiedział: „Przesłanie dla przywódców państw zachodnich, zarówno ze strony obywateli Ukrainy, jak i jej przywódców, jest jasny: zróbcie więcej. Większość respondentów chce, aby ich kraje ojczyste udzieliły Ukrainie pomocy finansowej i zwiększyły ilość dostarczanego uzbrojenia”. Zachodni respondenci są podzieleni co do tego, czy zapewnić Ukrainie wsparcie lotnicze



i naziemne w wojnie z Rosją. W krajach zachodnich dwa razy więcej respondentów popiera (w pełni lub raczej) decyzję o użyciu sił zbrojnych i „zamknięciu nieba” nad Ukrainą: w USA - 45%, w Wielkiej Brytanii i UE - po 46%. Przeciwnych jest odpowiednio 20%, 20% i 17%. 75% respondentów w Europie opowiada się za przekazaniem Ukrainie pomocy finansowej, 62% - broni, 46% - za „zamknięciem nieba”, 38% - za przyłączeniem się do działań zbrojnych. 37% jest przeciwnych jakiegokolwiek zaangażowaniu militarnemu. „Poparcie dla udziału w działaniach zbrojnych jest szczególnie niskie w Polsce, która znajduje się najbliżej linii frontu, i wynosi zaledwie 30%. Kontrastuje to z Wielką Brytanią, gdzie poparcie sięga 42%. I co ciekawe z Hiszpanią, gdzie 57% respondentów w pełni popiera takie działania” - powiedział Buchanan. „Nadszedł czas, aby demokracje zachodnie powstały i broniły ideałów, na których zostały zbudowane”<sup>4</sup>.

Z punktu widzenia socjologów z różnych krajów dostrzegamy jednolitość stanowisk Ukraińców, Europejczyków i innych naszych zagranicznych przyjaciół (mimo pewnych różnic we wskaźnikach). Faktem dokonany jest dążenie do pokonania przestępczego reżimu z użyciem wszelkich możliwych środków. Uważam, że ten masowy wpływ opinii publicznej z całego świata przyczyni się w końcu do zwiększenia presji na władze i pozwoli na przyspieszenie tempa pomocy, w tym zwiększenie dostaw broni, która pomoże chronić ukraińskie niebo. Dotyczy to zwłaszcza w USA, które są w przededniu kolejnych wyborów i gdzie 74% Amerykanów popiera zamknięcie ukraińskiej przestrzeni powietrznej, a 80% - wprowadzenie embarga na zakup ropy i gazu z Rosji<sup>5</sup>.

Kraj przechodzi katharsis przez wojnę, zostaje oczyszczony z brudu minionego życia, z godnością i wiarą w zwycięstwo patrzy w przyszłość, czuje się wolny, zjednoczony i europejski. A jeśli Putin postawił przed armią rosyjską dwa główne cele – dokonanie ludobójstwa narodu ukraińskiego i doprowadzenie do zniszczenia ich państwa, to osiągnął coś przeciwnego: ukraiński naród polityczny przetrwał i rośnie w siłę, naród ukraiński skonsolidował się wokół swojej władzy i nie oddał swojej suwerenności.

### **Epizod III. Trudny marzec 2022: Ukraina i Ukraińcy walczą i jednoczą się<sup>6</sup>**

Zacznę od danych uzyskanych zarówno od oficjalnych socjologów rosyjskich (Ogólnorosyjskie Centrum Badania Opinii Publicznej, WCIOM; patrz strona

<sup>4</sup> Poll: Westerners feel like Ukrainians – Do more, (pol. tłum. „Poll: Ludzie Zachodu czuli się jak Ukraińcy”): <https://www.cygn.al/cygnal-poll-westerners-feel-like-ukrainians-do-more/>.

<sup>5</sup> Майже 80% американців підтримують відмову від купівлі нафти і газу з РФ, (pol. tłum. „Pracze 80% Amerykanów popiera rezygnację z zakupu ropy i gazu z Rosji”): <https://www.eurointegration.com.ua/news/2022/03/9/7135559/>.

<sup>6</sup> Opracowano na podstawie Biuletynu nr 4 pod adresem: <https://old.uni.wroc.pl/wirtualny-most-wroclaw-lwow-cz-4/>.

internetowa WCIOM - [wciom.ru](http://wciom.ru)), jak i od tzw. niezależnych socjologów z Rosji. Niestety nie mogę wejść na wskazaną wyżej stronę, więc przytoczę część danych z niej za pośrednictwem publikacji w „Ukraińskiej Prawdzie”. O. Roszczyna opublikowała post 23 marca 2022 r. pod tytułem: „Poparcie dla wojny z Ukrainą w Rosji wzrosło jeszcze bardziej – socjologowie”. Jej główny wniosek brzmi: wśród zwykłych Rosjan wciąż rośnie poparcie dla wojny Rosji z Ukrainą, a potencjał protestacyjny spada. I tak, według danych WCIOM z 17 marca 2022 r., decyzję o przeprowadzeniu „specjalnej operacji wojskowej” Rosji „raczej popiera” 74% ankietowanych obywateli Rosji. W porównaniu do 25 lutego 2022 r. odsetek popierających wzrósł o 9 punktów procentowych, podczas gdy 17% ankietowanych „raczej nie popiera operacji” (o 8 punktów procentowych mniej niż 25 lutego). 10% respondentów wyraziła gotowość do wzięcia udziału w masowych protestach, a 85% nie ma takiego zamiaru. W styczniu 2022 r. gotowość udziału w protestach zadeklarowało 17% ankietowanych Rosjan.

O czym świadczy ta dynamika? Istnieje opinia, że socjologia umiera w społeczeństwach totalitarnych, ponieważ społeczeństwo albo jest oszukiwane przez propagandę, albo boi się wyrazić swoją opinię. Ale chyba warto zanotować wypowiedzi przedstawicieli takiego społeczeństwa: przy całej względności opublikowanych wyników nadal można przedstawić pewien obraz „propagandowego napromieniowania” w Rosji, jego skuteczności, a także stopnia zastraszenia ludności w określonym czasie historycznym. Wciąż jest nadzieja na „inną” socjologię, to znaczy na pracę tych socjologów, którzy nie należą do oficjalnej socjologii na usługach. Ale w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej żaden cud się nie wydarzył. Mam na myśli przede wszystkim sondaże zrealizowane przez dystansujące się od władz Centrum Lewady. Praktycznie wszystkie sondaże Centrum Lewady, związane bezpośrednio lub pośrednio z wojną w Ukrainie (zrealizowano takich co najmniej sześć), pokazują przytłaczające poparcie dla reżimu Putina. Chociaż tylko względna większość respondentów (tj. 52%), według raportu z 30 marca 2022 r., uważa, że sprawy idą w dobrym kierunku, to jednocześnie 83% ankietowanych aprobuje działania Putina. Zatem, choć negatywnie ocenia się stan rzeczy, to winą za to nie jest obarczany Putin.

Przeanalizujmy wyniki innej ankiety, przeprowadzonej wśród Rosjan przez grupę tzw. „niezależnych socjologów” między końcem lutego a połową marca 2022 r. i udostępnione dla Radia Swoboda. Zgodnie z danymi WCIOM, różnice między pierwszym a drugim sondażem wskazują na wzrost poparcia dla „operacji wojskowej” i niepodległości DRL i ŁRL, których nikt (poza Federacją Rosyjską) nie uznaje. Ten wzrost nastrojów prorządowych można tłumaczyć wzmocnieniem kontroli państwa rosyjskiego nad środkami masowego przekazu i tłumieniem wolności słowa, szerzeniem strachu i uprzedzeń. Jednocześnie narasta pesymizm co do osobistej sytuacji finansowej w związku z sankcjami. Jednak socjologowie rosyjscy nie zarejestrowali związku pomiędzy



wojną i wprowadzeniem takich sankcji. W sumie według tych danych 71% Rosjan popiera wojnę z Ukrainą. Co więcej, Rosjanie popierający wojnę najczęściej odczuwają takie emocje, jak dumę, radość, szacunek, zaufanie i nadzieję. I znowu mamy do czynienia z dysonansem poznawczym większości ludności Federacji Rosyjskiej, która nawet na tle własnych kłopotów nie dostrzega związku przyczynowo-skutkowego między karą za rozpętaną wojnę a poparciem dla agresji Putina na Ukrainę.

Również ostatnie badania socjologiczne wyjaśniają dominujące nastroje Rosjan nie tylko w odniesieniu do agresji na Ukrainę, ale także w odniesieniu do „zbiorowego Zachodu”. Według jednego z nich 86,6% Rosjan zezwala na zbrojną inwazję Federacji Rosyjskiej na inne kraje europejskie i i popiera ją. 75,5% ankietowanych aprobuje pomysł inwazji militarnej na Polskę i uważa, że powinna ona być następną po Ukrainie. Prawie 75% respondentów w mniejszym lub większym stopniu dopuszcza użycie przez Kreml broni nuklearnej. Inwazję na Estonię, Litwę i Łotwę popiera 41% Rosjan, a na Bułgarię, Czechy, Słowację i Węgry 39,6%.

Zatem ogólnie można stwierdzić, że trwająca wojna Rosji z Ukrainą cieszy się pełnym lub częściowym poparciem Rosjan (między 71% a 74%). I jeszcze większym poparciem dla hipotetycznej inwazji na inne kraje europejskie. Można to interpretować zarówno jako sukces wieloletniej propagandy Putina, ale także jako konsekwencję zakazu wolności słowa i niezależnych środków masowego przekazu, a (dokładniej) jako brak jasno artykułowanych przez reżim Putina celów jego wojny i rzeczywistej sytuacji w Ukrainie. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest legitymizacja wrogości ludności rosyjskiej wobec Ukrainy i „zbiorowego Zachodu” przy pomocy oficjalnej, proputinowskiej socjologii.

Jeśli chodzi o ludność Ukrainy, jej preferencje i panujące nastroje, również mają dynamiczne zabarwienie w kierunku rosnącego poparcia dla konsolidacji społeczeństwa ukraińskiego, kształtowania się nowego, zjednoczonego ukraińskiego narodu politycznego oraz skoncentrowania wysiłków w celu odparcia rosyjskiej agresji. Różnica między postawami Ukraińców i Rosjan polega na tym, że ci pierwsi opowiadają się za wartościami demokracji, wolności i niepodległości swojego kraju, drudzy zaś za wartościami totalitaryzmu, bratobójczej wojny i okupacji obcego terytorium. Jako argumentację zaprezentuję dane z badań empirycznych wspomnianego już ośrodka badań socjologicznych RATING. W poprzednich częściach artykułu odwoływałam się do wyników pierwszych trzech fal sondaży RATING realizowanych od początku wojny rosyjsko-ukraińskiej, teraz skupię się na falach czwartej (12-13 marca) i piątej (18 marca). Podkreślę, że pomimo wojny jej sondaże mają charakter systematyczny, ogólnokrajowy, są coraz bardziej ukierunkowane i obejmują coraz szerszy zakres zagadnień wojennych.

Tak więc, zgodnie z czwartym ogólnokrajowym badaniem Ukraińców w warunkach wojny, 76% respondentów uważa, że sprawy w Ukrainie idą w dobrym kierunku.

To najwyższy wskaźnik w całej historii pomiarów. Tylko 15% ma zdanie przeciwne. Należy podkreślić, że ta pozytywna ocena jest niezależna od miejsca zamieszkania i wieku badanych. W czasie wojny znacznie wzrosła samoocena ludności. Obecnie, w porównaniu z krajami europejskimi, Ukraina zaliczana jest do grona „liderów” (34%) i „krajów przeciętnych” (42%), gdy jeszcze dwa miesiące wcześniej była wśród „outsiderów”. Jednocześnie 63% widzi Ukrainę w gronie „liderów” wśród państw byłego ZSRR, choć dwa miesiące wcześniej lokowano ją głównie wśród państw „średniaków”. 56% uważa, że głównym celem inwazji Federacji Rosyjskiej jest całkowite zniszczenie narodu ukraińskiego (lub ludobójstwo), i taka opinia dominuje także we wszystkich regionach Ukrainy. Jako realny sposób na zakończenie wojny większość postrzega szukanie kompromisów podczas negocjacji, w które włączają się inne państwa (64%). Jednocześnie prawie jedna trzecia uważa, że warto zrezygnować z negocjacji i walczyć aż do wyzwolenia wszystkich terytoriów, a tylko 1%, że należy zgodzić się na większość żądań Federacji Rosyjskiej. Ukraińcy wcale nie są gotowi zrezygnować ani z Krymu, ani z Donbasu: większość uważa, że Ukraina powinna wykorzystać wszystkie możliwości do zwrotu okupowanych terytoriów Donbasu (86%) i Krymu (80%). Mieszkańcy wszystkich regionów są tego pewni, a wskaźnik ten jest obecnie wyższy niż w czasach przedwojennych. Poparcie dla przystąpienia Ukrainy do NATO w ciągu ostatnich dwóch tygodni nieznacznie spadło z rekordowych 76% do 72%. Głównym tego powodem jest brak decyzji o „zamknięciu nieba” nad Ukrainą, czego domaga się prawie 90% Ukraińców.

Według wyników piątego sondażu z 18 marca 77% respondentów uważa, że sprawy w Ukrainie idą w dobrym kierunku (wzrost o jeden punkt procentowy w porównaniu z sondażem przeprowadzonym tydzień wcześniej). Tylko 14% ma przeciwne zdanie (odpowiednio spadek o 1 punkt procentowy). Wyniki są równie pozytywne we wszystkich regionach. Wiara w zwycięstwo utrzymuje się na najwyższym poziomie: 93% respondentów uważa, że Ukraina będzie w stanie odeprzeć rosyjską agresję. Wiara w zwycięstwo panuje także we wszystkich regionach kraju. Zdecydowana większość respondentów (82%) uważa groźbę rozłamów kraju za mało prawdopodobną; zaufanie to znacznie wzrosło w wyniku mobilizacji ludności w czasie wojny. Według Ukraińców najbardziej przyjazne Ukrainie są obecnie Polska, Litwa, Wielka Brytania i USA. Jednocześnie wyraźnie wzmocniła się konsolidacja regionalna w odniesieniu do nastrojów międzynarodowych: kraje te są obecnie uznawane za równie przyjazne przez mieszkańców wszystkich ukraińskich makroregionów. To samo dotyczy krajów wrogich: Rosja i Białoruś są krajami wrogimi dla bezwzględnej większości Ukraińców, niezależnie od ich miejsca zamieszkania. Warto podkreślić, że poparcie dla utworzenia sojuszu wojskowo-politycznego złożonego z Ukrainy, Polski i Wielkiej Brytanii wzrosło z 61%

(w styczniu 2022 r.) do 85%. Dziś poparcie dla takiego sojuszu jest wyższe niż poparcie dla integracji Ukrainy z NATO (72%).

Listę takich badań można mnożyć; stają się one w Ukrainie coraz bardziej konkretne, ukierunkowane i zaczynają odnosić się nie do całościowej sytuacji narodowej, ale do konkretnych zjawisk i wydarzeń w życiu społeczeństwa ukraińskiego. Są to badania empiryczne procesów adaptacji społecznej, kwestii językowej, przymusowych migrantów, planów na przyszłość oraz odbudowy kraju itp. Spróbuję zarysować ich znaczenie dla rozwoju współczesnych konceptualizacji teoretycznych średniego zasięgu.

## **Niektóre uogólnienia z badań empirycznych socjologów ukraińskich**

Analiza badań opinii publicznej w Ukrainie w pierwszym miesiącu oporu wobec rosyjskiej agresji, a także późniejsze szczegółowe badania socjologiczne, które są w toku, pozwalają na dokonanie szeregu uogólnień, mogących posłużyć za podstawę do refleksji socjologicznej i dalszego teoretyzowania na wyższych poziomach wiedzy socjologicznej. Najszybciej na wojnę rosyjsko-ukraińską w ukraińskiej socjologii zareagowały te ośrodki badawcze, które dosłownie od pierwszych dni wojny rozpoczęły ogólnopolskie badania empiryczne. Według stanu na połowę sierpnia 2022 r. w Ukrainie zrealizowano 35 takich badań przez sześć wiodących ośrodków socjologicznych (Instytut Socjologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Grupa Socjologiczna „Rating”, Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii, Ukraińskie Centrum Badań Ekonomicznych i Politycznych im O. Razumkova, firmę Info Sapiens i Factum Group Ukraine). Spis i zasadniczą treść tych opracowań za okres od początku pełnej inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę do chwili obecnej zawarto w artykule z udziałem autorki (Черниш, Лапан, Химович, 2022). Dalsze przytaczanie uzyskanych danych empirycznych jest pozbawione sensu z dwóch powodów. Po pierwsze, opinie ukraińskich respondentów praktycznie się nie zmieniały w tym okresie. Po drugie, to samo dotyczy nastrojów społecznych w Rosji, gdzie również obraz nie zmienia się radykalnie. Może za wyjątkiem faktu, że mimo kolosalnych strat wojsk rosyjskich i narastających kłopotów ekonomicznych w tym kraju, ku zdziwieniu wszystkich, wzrasta poparcie dla toczącej się wojny. W połowie października 2022 r. szef wywiadu wojskowego Ukrainy Kyryło Budanow opublikował dane, według których poparcie w Rosji dla wojny z Ukrainą wzrosło obecnie do 82% (Буданов, 2022). Dlatego systematyzacja szerokiego wachlarza badań empirycznych przeprowadzonych już w Ukrainie oraz wtórna analiza baz danych przez naszych kolegów socjologów z innych krajów pozwala nam sformułować kilka ważnych propozycji teoretycznych. Dotyczą one głównie teorii średniego zasięgu (według sformułowania R. Mertona), przede wszystkim socjologii narodu, socjologii wojny, socjologii społeczeństwa obywatelskiego. Proponuję niektóre z nich.

Początki badań empirycznych nad zakrojoną na szeroką skalę agresją rosyjską w Ukrainie dały podstawy do bardzo ostrożnych oczekiwań co do wyrażenia **nowego stanu współczesnego społeczeństwa ukraińskiego** w sensie jego niesamowitej spójności społecznej. Od dłuższego czasu w literaturze naukowej i w szerokich kręgach opinii publicznej toczy się dyskusja na temat zdolności narodu ukraińskiego do obrony swojego państwa oraz obrony swojej niepodległości i suwerenności. Na przestrzeni dziejów Ukraińcy czasami uzyskiwali swoją państwowość, ale raz za razem ją tracili. Przez wieki istniało przekonanie o głębokim regionalnym podziale kraju na Zachód i Wschód, którego wyrazem była teza M. Riabczuka o „dwóch Ukrainach” (Riabchuk, 2002) oraz stereotypowe wyobrażenia o zasadniczych różnicach mieszkańców różnych części kraju pod względem języka, preferencji politycznych, preferencji religijnych, stosunku do historii itp. Wojna rosyjsko-ukraińska w swojej agresywnej fazie obaliła te mity i stereotypy i pokazała światu nową Ukrainę, zjednoczoną w nowo nabytej tożsamości, w której bezwzględna większość ludności uważa się obecnie za obywateli Ukrainy.

W języku socjologii oznacza to, że we współczesnej Ukrainie możemy mówić o ukształtowaniu się zjednoczonego **ukraińskiego narodu politycznego**, w którym czynniki etniczne schodzą na dalszy plan. Można zatem uznać za rozstrzygnięty historyczny spór o to, czym dzisiaj jest Ukraina – narodem kulturowym czy narodem państwowym. Ten ukraiński naród polityczny jest zintegrowany wokół idei wspólnego oporu wobec rosyjskiej agresji, bez względu na przynależność narodową wszystkich i przy pełnym wsparciu działań swojej armii i wyższych władz. Kształtowanie się dziś zjednoczonego ukraińskiego narodu politycznego można ocenić na podstawie odpowiedzi na pytanie, za kogo obecnie uważają się mieszkańcy Ukrainy. Oznacza to, że wybranie stwierdzenia: „uważam się za obywatela Ukrainy” jest główną kategorią identyfikacji. Według różnych danych obecnie za takim wyborem opowiada się od 85 do 91% respondentów (Дембіцький, 2022)<sup>7</sup>.

Naród polityczny jest zbudowany na **wartościach** wspólnych dla wszystkich lub większości populacji. Używając terminologii Ronalda Ingleharta, wiodącym trendem współczesności jest przejście od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych. Najnowszy ukraiński naród polityczny zbudowany jest na takich postmaterialistycznych wartościach, jak wolna i niepodległa Ukraina, gdzie są szanowane prawa i wolności każdego człowieka, gdzie każdy ma prawo do wyrażania siebie i samorozwoju oraz gdzie wartości materialistyczne przestają odgrywać pierwszoplanową rolę. Natomiast w Federacji Rosyjskiej nadal dominują wartości o charakterze materialistycznym, tkwiące w większości społeczeństwa, w tym w jego siłach zbrojnych. Przejawia się to w masowych

<sup>7</sup> Zob. także [Понад 90% українців вірять у перемогу і пишаються своїм громадянством \(2022\): <https://www.radiosvoboda.org/a/news-opytuvannya-peremoha-hromadyanstvo-ukrayintsi/31999169.html>](https://www.radiosvoboda.org/a/news-opytuvannya-peremoha-hromadyanstvo-ukrayintsi/31999169.html)

kradzieżach wśród rosyjskich żołnierzy, grabieży ludności cywilnej i jej mienia, zbrodniach i morderstwach (jak w mieście Bucza pod Kijowem), a w samej Rosji – w usprawiedliwianiu zbrodni reżimu Putina w imię własnego, sytego życia.

Ważne miejsce w przestrzeni aksjologicznej Ukraińców zajmują dziś **europejskie wartości** zbudowane na demokratycznych zasadach wolności i praw człowieka. Stąd dążenie większości Ukraińców do członkostwa w Unii Europejskiej. Zamiast tego w Rosji ukształtowała się przestrzeń wartości o charakterze totalitarnym z kultem jednej osoby, dla której priorytetowym planem jest zniszczenie cywilizacji europejskiej i szerzej - cywilizacji zachodniej. Główne wartości tutaj to zniszczenie wszystkich dysydentów, w tym ludności cywilnej krajów sąsiednich, ludobójstwo, kult brutalnej siły, lekceważenie życia nie tylko wrogów Federacji Rosyjskiej, ale także własnych żołnierzy, których ciała nie są zabierane przy opuszczaniu ukraińskich miejscowości, pozostawiane nieopochowane, zaminowane. Dlatego wartości Ukraińców skierowane są na przyszłość, a wartości Rosjan skierowane są wstecz, na barbarzyństwo.

Wartości ludności ukraińskiej przestają mieć charakter regionalny, a stają się jednolite w całym kraju. O ile do 2014 r. jako socjologowie odnotowywaliśmy pewną różnicę w wartościach i orientacjach aksjologicznych mieszkańców np. Lwowa i Doniecka (jako głównych ośrodków regionu zachodniego i wschodniego), obecnie, jak pokazują wyniki badań ogólnokrajowych, różnice regionalne tracą na sile, a przestrzeń aksjologiczna staje się bardziej powszechna, homogeniczna. Oczywiście można powiedzieć, że wartości we współczesnej Ukrainie nie są całkowicie jednolite; mają pewną specyfikę i w pewnym stopniu różnią się w zależności od warunków lokalnych: dla wielu mieszkańców okupowanych terytoriów wartości przetrwania nadal mają znaczenie, dla reszty wolnej Ukrainy dominującymi wartościami są teraz wolność i niepodległość.

Fundamentem narodu jest **społeczeństwo obywatelskie**; w odniesieniu do Ukrainy możemy powiedzieć, że takie silne i odpowiedzialne społeczeństwo obywatelskie jest w zasadzie ukształtowane; przyjmujemy to jako fakt. Specyfika nowych, ukraińskich realiów polega na tym, że społeczeństwo obywatelskie i państwo nie są rywalizują już ze sobą, a wręcz przeciwnie, ich współpraca staje się coraz bardziej powszechna, czego przykładem może być utworzenie odrębnej jednostki w Ministerstwie Obrony Ukrainy - Departamentu Reform, który został utworzony przez najbardziej doświadczonych wolontariuszy, ekspertów wojskowych z dużym doświadczeniem wojennym. W ten sposób dochodzi do formowania się nowej elity Ukrainy, w skład której wchodzi cywile i wojskowi – ci, którzy wykazali się wzorową służbą swojemu narodowi i państwu oraz przeszli próbę wojny.

Cechą cementującą przestrzeń aksjologiczną kraju jest **pozbycie się kompleksu niższości Ukraińców**, który ukształtował się i trwał przez długi czas w warunkach

bezpieczeństwa. Teraz Ukraińcy czują się równi Europejczykom, a nawet są przekonani, że to oni mogą służyć za przykład obrony europejskich wartości nie słowami, ale poprzez czyny.

Dużą rolę w kształtowaniu nowoczesnego ukraińskiego narodu politycznego odgrywa taki czynnik, jak **kapitał społeczny**; opiera się on na zaufaniu do współobywateli i zaufaniu do władz. Dziś ukraińscy socjologowie odnotowują bezprecedensowy poziom zaufania do prezydenta kraju, sił zbrojnych oraz innych instytucji państwowych i organizacji niepaństwowych, takich jak wolontariat. I to też cementuje współczesny naród ukraiński, pomaga integrować i konsolidować wszystkie części organizmu społecznego zbudowanego na solidarności.

Podobnego zdania są inni czołowi naukowcy naszego kraju. Ważny w tym względzie jest wywiad dyrektora Instytutu Socjologii Akademii Nauk Ukrainy Jewhena Hołowachy z 30 marca 2022 r. Uważa on, że Ukraińcy wreszcie się określili i że obecnie w Ukrainie dobiega końca formowanie się współczesnego narodu europejskiego. Poza tym, że my sami konsolidujemy się, konsolidujemy także świat, powodując jednoczenie się świata wokół demokratycznych wartości, uważa J. Hołowacha. Wniosek naukowca jest jednoznaczny: wyjdziemy z tej wojny jako w pełni zintegrowane państwo europejskie i będziemy mieli bardzo poważne perspektywy rozwoju (Ткачук, 2022). Z tą interpretacją zgadza się również dyrektorka Instytutu Demografii i Badań Społecznych im. M. Ptuchy Eła Libanowa, która odnotowuje pojawienie się zupełnie innego społecznego portretu Ukraińca (Фещенко, 2022). W wywiadzie Libanowa zwraca uwagę na pięć nowych cech składających się na ten portret; ważna część jej rozważań dotyczy imigrantów z Ukrainy. Podkreśla, że wojna spowodowała u Ukraińców głęboką traumę psychiczną, która pogłębia się każdego dnia, ale jednocześnie, o dziwo, ukształtowała poczucie i potrzebę jedności.

Te i inne uogólnienia stanowią obecnie podstawę teorii średniego zasięgu, a w przyszłości mogą posłużyć do stworzenia ogólnej teorii socjologicznej, takiej jak np. socjologia społeczeństw postkomunistycznych. Na razie podam tylko kilka przemyśleń z zakresu jednej z takich gałęzi wiedzy socjologicznej średniego zasięgu, jaką jest **socjologia wojny**.

Należy oczywiście zacząć od tego, że **wojna jest zjawiskiem społecznym, a wojsko częścią społeczeństwa**. Jakie społeczeństwo, taka armia. Jako zjawisko społeczne tocząca się wojna rosyjsko-ukraińska ma kolosalny wpływ na wszystkie sfery organizmu społecznego, a z kolei typ społeczeństwa ma wielki wpływ na przebieg wojny. Można zatem powiedzieć, że wojna rosyjsko-ukraińska jest odbiciem zderzenia dwóch omówionych powyżej modeli cywilizacyjnych. Zdaniem szefa Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego Sari'ego Hanafi'ego, z jednej strony wynika to z realizacji,



putinowskiego wewnętrznego i zewnętrznego paradygmatu imperialnego, czemu sprzeciwia się demokratyczny paradygmat ukraiński (Hanafi, 2022). Wojna rosyjsko-ukraińska z początku 2022 r. jest zatem sprawdzianem sił, potencjałów i rezerw, a także międzynarodowego poparcia dla tych dwóch odrębnych ustrojów światowych, który nabiera jakościowo nowego charakteru. W powojennej Europie nie było wojen tego typu.

Wynika z tego również, po pierwsze, że **armia każdego kraju jest odzwierciedleniem cech i charakterystyk jego społeczeństwa**. W naszym przypadku armia Federacji Rosyjskiej formowana jest na wzór wertykalnego, autokratycznego (a nawet dyktatorskiego) podporządkowania, charakterystycznego dla całego społeczeństwa rosyjskiego. Podejmowanie decyzji i ścisła kontrola nad ich realizacją są skoncentrowane na górze i doprowadzone do skrajności w jednoosobowym kierowaniu wojną przez przywódcę reżimu (czyli Putina). I odwrotnie, w Ukrainie mamy do czynienia z horyzontalnym, sieciowo-centrycznym systemem dowodzenia armią i prowadzenia operacji wojskowych. To ostatnie oznacza, że wszystkie jednostki armii ukraińskiej są połączone w sieć (sieci) i są w stanie podejmować decyzje w oparciu o konkretną sytuację, nie czekając na instrukcje „z góry”. Mamy więc zasadniczo odmienną, nieautorytarną i demokratyczną, organizację armii, której praktyka prowadzenia działań wojennych wyraźnie dowodzi zalet ukraińskiej organizacji.

Po drugie, nowoczesna wojna to także **wojna technologiczna**. Innymi słowy, stare technologie i ich produkty z jednej strony oraz najnowsze nowoczesne technologie intelektualne i ich określone modele (broń, naboje, pociski, środki łączności, amunicja itp.) spotkały się w walce. Na tej podstawie konkurują ze sobą stare i nowe strategie i taktyki działań wojennych: kiedy Rosjanie nadal wykorzystują technologie z połowy XX wieku, armia ukraińska demonstruje strategie i rozwiązania taktyczne najnowszej epoki. W tych warunkach zanika ukształtowany w ubiegłym stuleciu krajobraz pola bitwy o wyraźnie określonych liniach demarkacyjnych (nie ma więc jednej linii starć), staje się ona dyskretna i wyznaczona (przez siły ukraińskie) najazdami małych mobilnych grup wojskowych daleko na raszystowskie zaplecze<sup>8</sup>. W efekcie wokół jednostek rosyjskich pojawiają się „kleszcze” i „kotły”, w wyniku czego muszą one masowo wycofywać swoje ugrupowania i uciekać przez obszerne terytoria, by uniknąć okrążenia.

Jednym z najbardziej znaczących przykładów wykorzystania nowych technologii jest **bezkontaktowy sposób prowadzenia działań wojennych**, który obecnie zyskuje

---

<sup>8</sup> Po inwazji Rosji i zbrodniach na ludności cywilnej Ukraińcy zaczęli stosować termin „raszyści” w odniesieniu do Rosjan, żeby podkreślić ich skrajnie nacjonalistyczną postawę. To kontaminacja, jej podstawą są dwa dwa słowa: Rosja/Rosjanin i faszyzm. Zob.: <https://belsat.eu/pl/news/05-11-2022-slownik-czasu-wojny-rosyjskie-i-ukrainskie-slowa-pojecia-wyrazenia-wykreowane-przez-konflik> lub <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2184994,1,spor-o-raszyszczym-czy-mozna-porownac-putina-do-hitlera.read> [przypis od redakcji czasopisma]

na sile. Wojska ukraińskie, chcąc ratować życie swoich żołnierzy, używają precyzyjnej broni zdalnej i tylko w przypadku zniszczenia sił wroga wysyłają żołnierzy do walki. Raszyści nigdy nie oszczędzali i nie oszczędzają życia swoich żołnierzy; pola Ukrainy usłane są gnijącymi ciałami niepochowanych rosyjskich żołnierzy, co zaczyna stanowić ekologiczne i sanitarno-epidemiologiczne zagrożenie dla żyjących. Innym przykładem rosnącego wykorzystania bezkontaktowych metod prowadzenia nowoczesnych działań wojennych są bezałogowe statki powietrzne – drony, roboty wojskowe itp.

Również bezprecedensowym zjawiskiem współczesnej wojny jest wykorzystanie możliwości **nowej generacji komunikacji za pomocą satelitarnego, szybkiego Internetu**. Pierwsze miejsce należy tu do Elona Muska, który 28 lutego 2022 r. dostarczył Ukrainie kilka tysięcy kompaktowych jednostek StarLink wraz z wyposażeniem. W rezultacie ukraińskie wojsko ma teraz szeroko rozpowszechnioną, jak ją nazywają, strategię obronną „starlink-centriczną” z nowym horyzontem zarządzania i komunikacji, kiedy wszystkie jednostki są ze sobą połączone, dobrze widzą pole walk, a co najważniejsze - uzyskały możliwość koordynowania wszystkich sił zbrojnych: piechoty, wywiadu, artylerii, jednostek raketowych itp. Niczego podobnego nie ma w armii rosyjskiej z jej starymi technologiami wojennymi. Dzięki temu armia małego, dysponującego niewielkimi zasobami państwa, przy pomocy partnerów z demokratycznych państw świata, może toczyć pojedynki z przeważającymi siłami wroga i często go pokonać.

Po trzecie, kolejną cechą nowego typu wojny jest to, że jest to „**wojna online**”: toczy się „tu i teraz”, na ekranach telewizorów i telefonów komórkowych. Od wielu miesięcy miliony widzów z całego świata mogą bezpośrednio obserwować przebieg działań wojennych i wyciągać wnioski, po czyjej stronie stanąć i kogo wspierać swoimi myślami i czynami. Oczywiście efekt internetowy współczesnej wojny, zgodnie z prawami publiczności medialnej, może z czasem ulec zmniejszeniu, może wystąpić „przesycenie” i zmęczenie niekończącymi się ujęciami bitew, śmiercią i cierpieniem ludności cywilnej. Ale jednocześnie internetowy charakter wojny ma bardzo silny wpływ na powstawanie nowych ruchów społecznych wspierających siły demokratyczne strony walczącej oraz na pomoc humanitarną.

Wreszcie po czwarte, współczesna wojna, rzekomo lokalna, **ma bezprecedensowy wpływ zarówno na procesy wewnętrzne, jak i zewnętrzne na świecie**. Jeśli chodzi o sprawy *wewnętrzne*, zgodnie z socjologiczną teorią konfliktu, jak widać na przykładzie Ukrainy, groźba ludobójstwa narodu ukraińskiego i zniszczenia ukraińskiej państwowości jest w stanie zmobilizować wszystkich mieszkańców kraju, integrując ich w niepodzielną całość i przyczyniając się do kształtowania się narodu politycznego w wieloletnim państwie. W społeczeństwie rosyjskim wręcz przeciwnie, narasta konflikt wewnętrzny, który obecnie przejawia się w rywalizacji między różnymi grupami

proputinowskiej elity. Ale w miarę narastania klęsk militarnych i skutków sankcji ekonomicznych, drastycznego wzrostu liczby „czarnych worków” z zabitymi zmobilizowanymi Rosjanami konflikty i tendencje odśrodkowe mogą narastać w samym społeczeństwie rosyjskim, zwłaszcza w jego zróżnicowanych pod względem etnicznych regionach wzdłuż granic Federacji Rosyjskiej. Jeśli mówimy o procesach *zewnątrznych* na świecie w świetle wojny rosyjsko-ukraińskiej, to na przykład ruchy antywojenne mogą bardzo szybko zadziałać jako wyzwalacze nacisku na władze zamożnych krajów świata w kierunku wsparcia i udzielenia pomocy wojskowej i finansowej, jak w przypadku Ukrainy. Innym przykładem nasilających się impulsów trwającej rosyjskiej agresji na demokratyczną Ukrainę może być przegląd całego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w związku z utratą funkcji konsolidacyjnych i zabezpieczających przez wielu niegdyś czołowych aktorów międzynarodowych (ONZ, OBWE, MAEA, Czerwony Krzyż itp.). Na tym tle wzmacnia się rola nowych związków regionalnych, takich, jak Platforma Krymska, zrzeszająca dziś 60 państw, Inicjatywa Kijowska (8 państw), Trójkąt Lubelski (3 państwa) czy grupa kontaktowa w formacie Ramstein (ponad 40 państw świata, które łączy cel udzielenia Ukrainie pomocy wojskowej), format kopenhaski jako kontynuacja i rozszerzenie grupy Ramstein itp.

Widzimy, że skumulowany od początku wojny rosyjsko-ukraińskiej potencjał badań empirycznych i teoretycznych uogólnień na poziomie teorii średniego zasięgu (socjologia wojny, socjologia narodu itp.) doprowadza rozważania socjologów do ogólnoteoretycznego poziomu globalnego. Ponieważ ogranicza mnie zakres tego artykułu, uważam, że analiza ta powinna być kontynuowana w kolejnych numerach czasopisma.

## Bibliografia

- Буданов, К. (2022). Треба дивитись правді в очі.: [https://censor.net/ua/news/3374636/treba\\_dyvytysyapravdi\\_v\\_ochi\\_my\\_voyuyemo\\_ne\\_z\\_rosiyiskym\\_rejymom\\_a\\_z\\_rosiyiskym\\_narodom\\_82\\_rosiyan//](https://censor.net/ua/news/3374636/treba_dyvytysyapravdi_v_ochi_my_voyuyemo_ne_z_rosiyiskym_rejymom_a_z_rosiyiskym_narodom_82_rosiyan//).
- Дембіцький, С. (2022). Показники національно-громадянської української ідентичності. Прес-реліз.: <https://www.kiis.com.ua/?lang=ukr&cat=reports&id=1131&page=1>.
- Hanafi, S. (2022). Ukraine, Putin's Imperial Paradigm, and Euro-America. Global Dialogue: April 25, 2022. URL: <https://globaldialogue.isa-sociology.org/articles/ukraine-putins-imperial-paradigm-and-euro-america>.
- Фещенко, Р. (2022). Портрет абсолютно іншого українця. Інтерв'ю НВ із професоркою Лібановою про кардинальні зміни в суспільстві. <https://life.nv.ua/ukr/socium/viyna-v-ukrajini-yak-zminilosya-ukrajinske-suspilstvo-interv-yu-nv-z-elloyu-libanovoyu-50229900.html>.

Черниш, Н.Й., Лапан, Т.Д., Химович, О.С. (2022). Російсько-українська війна: теорія і практика соціологічного осмислення. *Український соціум*, 3(82), s. 1-25.

Riabchuk, M. (2002). Ukraine: One State, Two Countries. <https://web.archive.org/web/20120419141945/http://www.eurozine.com/articles/2002-09-16-riabchuk-en.html>.

Ткачук, М. (2022). Соціолог Євген Головаха: Якщо ми не здамося – вийдемо з цієї війни абсолютно інтегрованою європейською країною: <https://novynarnia.com/2022/03/30/yegolovaha/>.

### **Źródła internetowe**

<https://www.eurointegration.com.ua/news/2022/03/9/7135559/>

<https://www.cygn.al/cygnal-poll-westerners-feel-like-ukrainians-do-more/>.

<https://old.uni.wroc.pl/wirtualny-most-wroclaw-lwow/>.

<https://old.uni.wroc.pl/wirtualny-most-wroclaw-lwow-cz-2/>.

[old.uni.wroc.pl/wirtualny-most-wroclaw-lwow-cz-4/](https://old.uni.wroc.pl/wirtualny-most-wroclaw-lwow-cz-4/).

Понад 90% українців вірять у перемогу і пишаються своїм громадянством (2022): <https://www.radiosvoboda.org/a/news-opytuvannya-peremoha-hromadyanstvo-ukrayintsi/31999169.html>

### **Cytowanie:**

Czernysz Natalia (2022). *Kroniki wojny rosyjsko-ukraińskiej. Pogląd socjologa*. „Fabrica Societatis”, No. 5, s. 136-153 [dostęp: dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <https://wuwr.pl/fabrica>.